

Natomiast, i to jest znak ciągłości ustrojowej Francji, miały miejsce spotkania z Prezydentem Francji i członkami rządu, choć w dużo szerszym zakresie niż przed wojną. Nowym elementem, symbolizującym zmiany, jakie w kontaktach Kościoła polskiego z emigracją dokonały się po wojnie, był fakt towarzyszenia Prymasowi Polski jego delegata do spraw duszpasterstwa Polonii, rezydującego w Rzymie, bpa Szczepana Wesołego.

Najnowszym problemem, który w czasie swej wizyty musiał podjąć Prymas Polski jest, niespotykana chyba w historii naszego wychodźstwa we Francji, liczba Polaków przebywających w Paryżu, oceniana przez niego na 20 tys. osób (s. 10). I to, należy tu dodać, osób w dużej mierze posiadających studia wyższe, techniczne, humanistyczne lub jeszcze studentów. Dlatego życzenie wyrażone w Paryżu przez Prymasa, „by to miasto, latarnia kultury ludów, stawało się coraz bardziej miejscem dialogu Polski z Francją” (s. 72), jest szczególnie aktualne. O bezpośrednim wpływie wizyty prymasowskiej na duszpasterstwo polskie we Francji może świadczyć fakt, że na początku 1988 r. otwarty został w Paryżu postulowany nowy polski ośrodek duszpasterski kierowany przez Misję.

W sumie książka wzbogaca źródła do problematyki i historii duszpasterstwa polskiego i Polonii we Francji. Jeśli szereg innych, wymienionych wyżej wizyt Prymasa Polski wśród Polonii w innych krajach doczeka się podobnych publikacji co obecna i poprzednia, poświęcona wizycie w Brazylii i w Argentynie, będzie to widoczna i trwała dokumentacja troski i wysiłków Kościoła polskiego dotyczących emigracji i Polonii.

Roman Dzwonkowski SAC

Edmund G o g o l e w s k i. *Album aux souvenirs. La vie associative illustrée des Polonais de France 1945-1955*. Lens 1987 ss. 80. Centre d'Etude de la Culture Polonaise de l'Université de Lille III.

Interesującym, a ciągle bardzo słabo znanym zjawiskiem jest – tak charakterystyczne dla skupisk polonijnych w różnych krajach – rozwinięte życie organizacyjne. Nieczęsto jest ono przedmiotem zainteresowania badaczy nie-Polaków lub polskiego pochodzenia. Toteż publikacje na ten temat zasługują na uwagę. Dotyczy to również wymienionego wyżej *Album aux souvenirs*, wydanego przez E. Gogolewskiego, pracownika naukowego Centre d'Etude de la Culture Polonaise na Uniwersytecie Lille III w północnej Francji. Podtytuł publikacji informuje, że Autor zamierza zilustrować polskie życie organizacyjne jedynie w okresie 1945-1955. Poza względami, o których wspomina, brak na razie wystarczającej dokumentacji ikonograficznej dla innych okresów. Jest to o tyle uzasadnione, że były to lata niezwykle ożywionej powojennej działalności organizacyjnej, a połowa lat pięćdziesiątych wyraźnie ukazuje już rozpoczynający się kryzys dotychczasowych form działania tradycyjnych stowarzyszeń polskich we Francji.

Na treść liczącego 80 stron (rozmiarów A 4) albumu składa się ok. 130 czarnobiałych fotografii z objaśnieniem (ilustrujących polskie życie kulturalne, religijne i sportowe) oraz krótkie zarysy historyczne omawianych związków i stowarzyszeń lokalnych różnego rodzaju. Fotografie ilustrują również takie przejawy życia emigracji, jak nauczanie szkolne, manifestacje narodowe i inne. We wstępie czytamy, że publikacja chce być „skromnym przyczynkiem badacza dla utrwalenia pamięci zbiorowej regionu i kraju oraz pragnie ukazać powolną i stopniową integrację ze społeczeństwem

francuskim ludzi pragnących zachować ich własną kulturę i tożsamość narodową”. Wstępna część albumu zawiera krótki rys historyczny trzech central organizacyjnych, działających we Francji bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej. Były to: Centralny Związek Polaków we Francji (CZP), Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (lub Polska Rada Narodowa we Francji – PKWN, PRNF) związane z Rządem Tymczasowym w Warszawie oraz Polskie Zjednoczenie Katolickie (PZK). Wymienione zostały niemal wszystkie należące do tych central związki i podane liczby ich członków, zapewne tak, jak one same to określały, a co nie zawsze odpowiadało rzeczywistości.

Autor zajmuje się tylko jedną z działających w omawianym okresie central, mianowicie PZK, i powstałym w 1949 r. Kongresem Polonii Francuskiej, do którego, obok PZK, weszło kilka innych związków. Wychodzi jednak nieraz, słusznie zresztą, poza przyjęty schemat i podaje krótkie, lecz dzięki wielu danym liczbowym, rzeczowe informacje o szkolnictwie polskim, obchodach święta narodowego 3 maja oraz zlotach organizacji młodzieżowych w latach 1945-1955. W sumie zostało wymienionych jedenaście związków. Przy niektórych zostały podane daty ich powstania, liczba członków, podział terytorialny, często nazwiska prezesów i innych członków zarządu, przykłady działalności prowadzonej przez dany związek, osoby kapelanów i inne. Pewnym novum jest informacja o związku Sekcji Polskich francuskiego związku zawodowego Confederation Française de Travailleurs Chrétiens (CFTC), który liczył 74 sekcje na terenie całego kraju.

Wszystkie teksty dotyczące organizacji polskich mają charakter czysto informacyjny i tylko w jednym czy drugim wypadku Autor wprowadza moment analizy, wskazując np. na fatalne konsekwencje dla życia społeczno-kulturalnego Polonii jej powojennego rozbitcia politycznego czy na ujemny wpływ na nie telewizji i zmniejszającej się znajomości języka polskiego (ss. 5, 13 i passim).

*Album*, jakkolwiek poświęcony tylko jednej z central organizacyjnych, ukazuje dużą różnorodność i bogactwo życia społecznego wychodźstwa, czym polska grupa etniczna wyróżnia się we Francji w okresie międzywojennym i po II wojnie światowej. Jest ono bardzo pozytywnym świadectwem patriotyzmu i kultury polskiej emigracji robotniczej, która pod względem kultury znacznie przewyższała francuskie środowiska robotnicze. *Album* ilustruje także, lub raczej sygnalizuje mimochodem, otwarcie robotniczych stowarzyszeń polskich na społeczeństwo francuskie poprzez ukazywanie mu własnej kultury w dziedzinie śpiewu, muzyki, sportu, świąt narodowych itp. (ss. 17-20, 68, 74, 78-79).

Nie można pominąć pewnych braków widocznych w *Albumie*. Pierwszy z nich to słaba jakość zbyt wielu fotografii, których klisze Autor otrzymał z archiwum redakcji „Narodowca”, popularnego dziennika polskiego we Francji. Obniży to zapewne znacznie zainteresowanie *Albumem*. Szkoda, że Autor nie sprawdził starannie podawanych dat powstania różnych związków i nie stosował konsekwentnie zasady podawania dat mówiących o ich powstaniu. Wypada je tu uzupełnić. I tak: PZK nie powstało w 1926 r., lecz za datę jego założenia uważa się dzień 1 XI 1924 r., kiedy to powołano do życia centralę pod nazwą Polskie Stowarzyszenie Kościelne; Związek Polskich Towarzystw Teatralnych powstał 11 maja 1924 r., a ZHP w 1923 r.; Związek Bractw Żywego Różańca powołano do życia w 1926 r., a Związek Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w 1930 r. o Związku Kół Muzycznych wiadomo, że powstał w okresie międzywojennym, lecz, w przeciwieństwie do innych związków, publikacje emigracyjne nie podają dokładniejszej daty jego powstania. Wyliczając związki, które wstąpiły do Kongresu w 1949 r. Autor pominął Koło Studentów Polskich „Veritas”, liczące wówczas 200 członków.

Z drobnych, wynikających z niedokładnej korekty, błędów należy poprawić nazwę RNF (s. 13) na PRNF (która zresztą w tekście nie została rozwiązana) oraz błąd w nazwisku jednego z delegatów polskiej sekcji CFTC, które powinno brzmieć nie Salmon (s. 78), ale Salamon. W zakończeniu publikacji zabrakło krótkiego choćby podsumowania czy ogólnego wniosku, nasuwającego się po ukończeniu pracy.

Autorowi należy wyrazić uznanie za publikację wydaną w języku francuskim, gdyż w ten sposób może ona zwrócić uwagę w środowiskach francuskich na historię i charakterystyczny dla tak licznej niegdyś we Francji polskiej emigracji proces integracji ze społeczeństwem miejscowym, co, jak się wydaje, budzi rosnące zainteresowanie. Nie bez znaczenia będą tu różne dane liczbowe zawarte w *Albumie*, wskazujące na szeroki zasięg i znaczenie społeczne omawianego zjawiska.

Autor wyraża nadzieję, że wydany album będzie pierwszym z serii, w której chciałby zilustrować życie organizacyjne polskiego wychodźstwa we Francji i jego kolejnych generacji. Należy mu życzyć zrealizowania wszystkich projektów w tym względzie. Ocaliliby to od zapomnienia, choćby częściowo, oryginalny i bogaty dorobek organizacyjny w wielu dziedzinach polskiej emigracji robotniczej we Francji.

Roman Dzwonkowski SAC

Tadeusz R a d z i k. *Szkolnictwo polskie w Wielkiej Brytanii w latach drugiej wojny światowej*. Lublin 1986 ss. 164. Wydawnictwo Polonia.

Omawiana poniżej książka Tadeusza Radzika *Szkolnictwo polskie w Wielkiej Brytanii w latach drugiej wojny światowej* jest fragmentem rozprawy doktorskiej autora na temat szkolnictwa polonijnego w Wielkiej Brytanii w okresie 1852-1954, stanowi więc wycinek prezentowanego zagadnienia obejmujący lata drugiej wojny światowej. Książka zawiera pięć rozdziałów opatrzonych wstępem i zakończeniem, bibliografią oraz 16 fotografiami archiwalnymi z omawianego okresu. Bazę źródłową stanowią materiały z Archiwum Akt Nowych w Warszawie, z Centralnego Archiwum KC PZPR w Warszawie oraz informacje prasowe. Zaskakuje tu fakt, że autor nie dotarł do źródeł podstawowych dla omawianego tematu, a mianowicie akt emigracyjnego rządu RP zgromadzonych w Instytucie Polskim im. Gen. Sikorskiego w Londynie oraz jego filii w Szkocji, zbiorów Biblioteki Polskiej w Londynie, a także dokumentów i materiałów znajdujących się w rękach prywatnych osób zasłużonych dla oświaty polskiej w tamtym okresie, wymienianych zresztą w książce. Wykorzystanie jak największej ilości źródeł przyczyniłoby się bowiem do pełniejszej prezentacji poruszanego tematu i zwiększyłoby z pewnością wartość pracy.

Drugi rozdział książki (ss. 30-56) prezentuje 10 instytucji i organizacji oświatowych, zaś trzy kolejne rozdziały (ss. 57-152) omawiają dość szczegółowo polskie szkolnictwo wyższe, ogólnokształcące i zawodowe w omawianym okresie. Zawierają one szereg faktów i dokładnych informacji o zorganizowanych wówczas placówkach oświatowych, o czym poniżej. Przedtem jednak kilka uwag dotyczących rozdziału pierwszego, który zapoznaje czytelnika z działalnością oświatową polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii przed drugą wojną światową. Autor cofa się tu w czasie do pierwszej połowy XIX wieku oraz kilkusetosobowej grupy wychodźców z ziem polskich związanej z upadkiem powstania listopadowego. Wspomina o kilku próbach zakładania szkółek polskich i o pierwszej z nich, powstałej w Londynie w 1852 roku z inicjatywy Towarzystwa Naukowej Pomocy dla Dzieci Emigracji Polskiej w Anglii. Podobną działalność oświatową prowadzili również misjonarze polscy zakładający kaplice oraz rektor Polskiej Misji Katolickiej w Londynie. W okresie międzywojennym akcje oświatowe uzyskiwały dodatkowe poparcie Poselstwa RP w Wielkiej Brytanii. Liczbę Polaków w Wielkiej Brytanii w tym okresie szacuje się na około 5 tysięcy osób.